

SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

GORĄCO W SPÓŁKACH HUTCHINSONA

W obu żywieckich zakładach firmy Hutchinson trwa spór zbiorowy. W ostatnich dniach związkowcy z „Solidarności” oflagowali te zakłady. Zapowiadają dalsze akcje, jeśli pracodawca nie odpowie na ich żądania.

Grupa Hutchinson to międzynarodowa sieć zakładów związanych z branżą motoryzacyjną. W Polsce Hutchinson ma kilka zakładów, w których łącznie pracuje blisko 7000 osób. Pierwszy w Polsce zakład tej grupy (Hutchinson Żywiec 1) powstał w 1996 roku i zajmuje się produkcją przewodów paliwowych.

W zakładzie tym pracuje obecnie blisko 1600 osób. Spośród nich aż 620 należy do „Solidarności”.

Związkowcy toczą teraz batalię z pracodawcą o podwyżki płac. – Od kilku miesięcy jesteśmy w sporze zbiorowym. Na początku lipca odbyło się spotkanie mediacyjne z udziałem mediatora z listy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Niestety, nie przyniosło ono żadnych rezultatów. Dyrekcja nie wysuwa żadnych poważnych propozycji – relacjonuje Seweryn Dudek, przewodniczący „Solidarności” ze spółki Hutchinson Żywiec 1. Związkowcy podtrzymali swoje żądania – przede wszystkim wzrostu wynagrodzenia dla wszystkich pracowników z wyrównaniem od 1 stycznia 2020 r.

W ubiegłym tygodniu zakładowa „Solidarność” – korzystając z uprawnień związkowych – oflagowała zakład transparentami i emblematami związkowymi. – Oczekujemy od dyrekcji zakładu podjęcia jak najszybciej merytorycznych rozmów na temat wzrostu wynagrodzeń pracowników naszej spółki. Domagamy się podwyżek w wysokości oczekiwanej przez załogę,

odpowiadających wysiłkowi pracowników i ich zaangażowaniu – mówi Seweryn Dudek.

Podkreśla on, że brak merytorycznych rozmów prowadzi do wzrostu frustracji załogi. W takiej sytuacji związkowcy będą zmuszeni korzystać z kolejnych rozwiązań przewidzianych w ustawie o związkach zawodowych. – Zwracam się również do moich koleżanek i kolegów, by mieli na uwadze, iż walka toczy się o godne płace i o poszanowanie praw pracowniczych. Nasze wynagrodzenia to nasza przyszłość i przyszłość naszych rodzin – przekonuje szef „Solidarności” w zakładzie Hutchinson Żywiec 1.

– Pamiętajcie: stojąc z boku nie tylko pozbawiacie podwyżki siebie, ale również innych pracowników. Dlatego niezwykle ważne jest, abyśmy byli solidarni. To podstawa – mówi Seweryn Dudek, szef „Solidarności” Hutchinson Żywiec 1.

Równie gorąco jest w drugim żywieckim zakładzie grupy Hutchinson, zatrudniającym blisko 1200 osób. Tu także trwa batalia o poprawę płac pracowników. Spór zbiorowy w tej sprawie został wszczęty jeszcze w ubiegłym roku! Również tam kilka dni temu na bramach zakładu pojawiły się związkowe flagi i transparenty, świadczące o impasie w rozmowach.

– Nasze żądania to godziwe podwyżki, pozwalające naszym pracownikom na normalne życie. Od pracodawcy oczekujemy, aby poważnie podszedł do rozmów i w końcu pomyślał o pracownikach, ich uczciwej, efektywnej pracy, za którą, niestety, nie idą godziwe płace – podkreśla Krzysztof Gaj, szef „Solidarności” w zakładzie Hutchinson Żywiec 2.

Również tam związkowcy przestrzegają przed rosnącą frustracją i zniecierpliwieniem załogi. – Ludzie są gotowi iść na całość. Nasze kolejne kroki są uzależnione od odpowiedzi pracodawcy. My jesteśmy zdecydowani korzystać z wszelkich rozwiązań, przewidzianych prawem – kończy Krzysztof Gaj.

TU RODZIŁA SIĘ SOLIDARNOŚĆ

W piątek 17 lipca na placu Bolesława Chrobrego w Bielsku-Białej odbyło się otwarcie wystawy „TU rodziła się Solidarność”, przygotowanej przez katowicki Oddział Instytutu Pamięci Narodowej.

Prezentacja tej ekspozycji stała się równocześnie inauguracją regionalnych obchodów 40. rocznicy strajków sierpniowych i powstania NSZZ „Solidarność”. W otwarciu wystawy uczestniczyli m.in. poseł Przemysław Drabek, wicewojewoda śląski Jan Chrzęszcz, radna wojewódzka Ewa Żak, wiceprezydent Bielska-Białej Adam Ruśniak, przewodniczący Rady Miejskiej Bielska-Białej Janusz Okrzesik, przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności” Marek Bogusz i jego zastępca Andrzej Madyda oraz dyrektor katowickiego Oddziału IPN Andrzej Sznajder. Była też spora grupa obecnych i dawnych działaczy podbeskidzkiej „Solidarności”, w tym uczestników sierpniowych strajków w 1980 roku (patrz zdjęcie poniżej).

– Ekspozycja składa się z części ogólnopolskiej, regionalnej i lokalnej. Część regionalna poświęcona jest wydarzeniom, które toczyły się na terenach dzisiejszego województwa śląskiego latem 1980 r. Wystawy lokalne opisują wydarzenia z czterech miast: Tarnowskich Gór, Bielska-Białej, Dąbrowy Górniczej i Jastrzębia-Zdroju – mówi Adrian Rams, autor ekspozycji „TU rodziła się Solidarność”.

Na wystawie została przypomniana, że w sierpniu 1980 roku w Bielsku-Białej odbyły się



Wystawa będzie prezentowana w Bielsku-Białej do 28 lipca 2020 r.

strajki, m.in. w Bielskiej Fabryce Maszyn Włókienniczych „Befama”, Fabryce Aparatów Elektrycznych „Apena”, Bielskiej Fabryce Armatury „Befa”, Fabryce Samochodów Małolitrażowych oraz w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji. Strajki objęły również zakłady z Oświęcimia, Andrychowa, Kęt, Skoczowa i Żywca. Na wystawie zaprezentowano także oryginalny protokół pierwszego, organizacyjnego spotkania Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego samorządnych, niezależnych związków zawodowych w województwie bielskim, które odbyło się 11 września 1980 r., w siedzibie bielskiego oddziału Stowarzyszenia PAX, i dało początek podbeskidzkiej „Solidarności”.



Pamiątkowe zdjęcie działaczy „Solidarności” z 1980 roku, od lewej: Helena Dobranowicz, Władysława Bobowska, Janusz Mazurkiewicz, Roman Pisulak, Henryk Urban, Eugeniusz Widyna, Jerzy Gibas, Mirosław Kierepka, Jolanta Duda, Jarosław Kolmer, Leszek Sekuła, Lesław Werpachowski, Marcin Tyrna.

REKORDOWE ZAWODY WĘDKARSKIE

Rekordowa liczba 65 wędkarzy wzięła udział w kolejnych Zawodach Wędkarskich o Puchar Przewodniczącego Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”, które odbyły się w sobotę 18 lipca na Łowisku Wypoczynkowym w Kiczycach (powiat cieszyński).

Podobnie, jak to miało miejsce w zeszłym roku, turniej rozegrano w dwóch konkurencjach. W kategorii Sławik najlepszy wynik (5,5 kilograma) uzyskał Janusz Niehrecki (MZK Bielsko-Biała). Tuż za nim z wynikiem 2,9 kg uplasował się Piotr Ptaszek (PPG Cieszyn). Trzeci stopień podium przypadł Markowi Pszczołce (Hutchinson Bielsko-Biała) z wynikiem 2,7 kilograma.

W kategorii Grunt pierwsze miejsce z wynikiem 8,1 kilograma (!) przypadło Zdzisławowi Tłalce (Metalpol). Drugie miejsce z wynikiem 6,6 kg zdobył Michał Kupczak. Na najniższym stopniu podium znalazł się Grzegorz Mrzygłód (Aluprof Bielsko-Biała) z wynikiem 6,2 kg. Zawodnicy, którzy

sklasyfikowani zostali tuż za podium, odebrali z rąk organizatora nagrody rzeczowe. W imieniu przewodniczącego ZR Marka Bogusza puchary i nagrody najlepszym zawodnikom wręczył członek Prezydium ZR Piotr Gołąb.

Łącznie w zawodach wzięło udział 65 wędkarzy, którzy złowili 66 kilogramów ryb. Najmłodszym uczestnikiem zawodów był Klaudiusz Jarosz z Rudnika, który w listopadzie skończy 6 lat. Uczestnicy przyjechali na zawody wraz z najbliższymi, warunki pogodowe dopisały, a zawodom towarzyszyła wspaniała atmosfera.



200 ZŁOTYCH NA 40-LECIE

BONY DLA CZŁONKÓW SOLIDARNOŚCI

Związkowa spółka DomS przedstawiła bardzo atrakcyjną ofertę dla członków „Solidarności”. 200-złotowy bon jest prezentem dla związkowców z okazji 40. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”.

Związkowa spółka DomS zarządza siedmioma ośrodkami wypoczynkowymi na Podhalu, w górach opawskich oraz w Polsce centralnej. Najbardziej popularnym ośrodkiem jest hotel Hyrny w Zakopanem, który znajduje się tuż przy Krupówkach.

W Zarządzie Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” dostępne są bony rabatowe, wydawane przewodniczącym zakładowych organizacji związkowych. To oni zajmować się będą dystrybucją tych bonów pośród członków „Solidarności”.

Więcej szczegółów nt. tej inicjatywy znaleźć można na internetowej stronie podbeskidzkiej „Solidarności”: <http://www.solidarnosc.org.pl/bbial/>.